

Włóczędzy

Słowa: Jacek Kaczmarski

Metrum: 4/4

Muzyka: Przemysław Gintrowski

Wykonawca: Przemysław Gintrowski, Jacek Kaczmarski, Zbigniew Łapiński

1. a Wchodzimy z twarzami zdrowymi od mrozu,
 F a Siadamy przy ogniu tańczącym z radości,
 F a Ścieramy z nadgarstków odciski powrozów,
 E9 E E9 E Wołamy o wino i chleb, i tłustości,
 F E Spod ścian patrzą na nas w milczeniu miejscowi,
 F E Napięci, na wszystko gotowi.
2. a Wchłaniamy łapczywie wielkimi kęsami,
 F a Łykamy alkohol aż warczy nam w grdykach,
 F a Bekniemy czasami, pierdniemy czasami,
 E9 E E9 E Aż z ław w ciepło wzbija się woń wędrownika
 F E I płynie pod ściany miejscowych jak ręka
 F E Co mówi - przestańcie się lękać,
 a Co mówi - przestańcie się lękać. | x2
3. a Śpiewamy piosenki o drodze i pracy,
 F a O braku pieniędzy i braku miłości,
 F a Podnoszą się ze snu miejscowi pijacy,
 E9 E E9 E Słuchają oczami rozumnej przeszłości,
 F E Ktoś wstanie, podejdzie, zapyta, kto my.
 F E – My dzieci wolności, bezdomne my psy.
4. a Przysiądą się stawiać i pytać nieśmiało,
 F a Gdzie dobrze, gdzie lepiej, a gdzie pieniądz rośnie
 F a I płaczą się cienie pod niską powalą,
 E9 E E9 E I coraz jest ciasniej i duszniej, i głośniej,
 F E Bo oto włóczędzy z przeszłością swą mroczną
 F E Dla ludu się stają wyrocznią,
 a Dla ludu się stają wyrocznią. | x2
5. a Mówimy o wojnach w dalekich krainach,
 F a Zmyślamy bogactwa zdobyte, stracone,
 F a Słuchają jak mszy, dolewają nam wina
 E9 E E9 E I dziewczki przysiądą się też, ośmielone,
 F E Do ognia dorzuci przebiegły gospodarz:
 F E Noc długa korzyści mu doda.
6. a Rozgrzani, snujemy niezwykłą opowieść,
 F a Zazdroszcząc im tego, że tacy ciekawi,
 ...

- F a Choć mają, co każdy tak chciałby mieć człowiek,
E9 E E9 E A za byle co już gotowi zastawić,
F E By włóczyć się, szukać i bładzić jak my
F E I żyć bez wytchnienia, bez nocy i dni,
a I żyć bez wytchnienia, bez nocy i dni. | x2
7. a Pijemy i każdy już ma coś na oku —
F a Ten nocleg w piekarni, ten pannę piersiastą,
F a Świt znajdzie nas znowu za miastem na stoku,
E9 E E9 E Gdzie nikt tak naprawdę nic nie ma na własność,
F E A wam pozostanie piosenka i sny:
F E – My dzieci wolności, bezdomne my psy. . .
a
a Dzieci wolności. . .
a Dzieci wolności, psy. . . | x3